

# Stary człowiek i morze

Poznajemy opowiadanie Ernesta Hemingwaya

# Ernest Hemingway





- pierwsze utwory drukował w szkolnym magazynie literackim
- był zapalonym myśliwym, pływał, jeździł konno, zajmował się połowem ryb, także marlinów (miał własny jacht), interesował się corridą, polował na lwy w Kenii
- w młodości był bokserem (później dorabiał jako partner sparingowy w ringu), lubił sport
- postrzegano go jako typ macho, brutalnego, jednak odrobinę sentymentalnego
- przez pewien czas mieszkał na wybrzeżu Kuby (miał dom we wiosce Finca Vigia w pobliżu Hawany, dziś muzeum Hemingwaya)
- bardzo lubił koty
- przez całe życie miał upodobanie do mocnych wrażeń, brawury, męskiej przygody, której nauczył go jego ojciec

# Geneza opowiadania

- Fabuła – osnuta na prawdziwych wydarzeniach. Hemingway, mieszkając w Hawanie w latach 30. XX w., uczestniczył w wyprawach na marliny. Poznał zawodowego rybaka Carlosa Gutierrez, który opowiedział mu historię starego rybaka, jego połowu olbrzymiego marlina i ataku rekinów. W finale tej historii starzec szalał z rozpacz "na wpół obłąkany, po swojej stracie, a rekiny jeszcze krążyły dokoła".
- Opisane wydarzenie stało się zalążkiem przyszłego opowiadania.
- Po kilkunastu latach pisarz wrócił do tej opowieści i osnuł na niej fabułę swojego utworu. *Stary człowiek i morze* powstał w 1950 r. Pisarz wielokrotnie go poprawiał. Książka stała się bardzo poczytna. W 1953 r. przyniosła mu nagrodę Pulitzera, w 1954 r. przyczyniła się do Literackiej Nagrody Nobla.

- Hemingway
- D.B. Hemingwaya
- C. Hemingwayowi
- N. Hemingwayem
- Ms. Hemingwayu



Bohaterowie : Santiago, Manolin, w tle: właściciel Tarasu, rybacy.

Problematyka: złowienie wielkiej ryby przez starego rybaka, niezłomna walka człowieka z losem, kilka dni z życia starego rybaka, przyjaźń starca i chłopca, życie rybaków.

Czas: końcówka lat czterdziestych XX wieku (brak dokładnej informacji)

Miejsce: wioska rybacka w pobliżu Hawany

(uczniowie powinni pokazać na mapie wskazywane miejsca, ewentualnie fotografie ukazujące krajobrazy Kuby).

Informacje o miejscu	Wyjaśnienia
pierwsze zdanie: „Był starym człowiekiem, który łowił ryby w <u>Golfsztromie</u> ...”	Golfsztrom (także Golfstrom, Prąd Zatokowy) – podpowierzchniowy <u>prąd morski</u> północnego <u>Atlantyku</u> , opływa Kubę od północy
na początku książki wspomniany targ w <u>Hawanie</u>	Hawana – stolica Kuby
pod koniec miejscowość <u>Guanabacoa</u>	Miejscowość niedaleko Hawany

Pierwszy powrót rybaka do wioski i rozmowa z chłopcem

część zasadnicza

Długa walka z marlinem, złowienie  
ryby

Dramatyczna obrona przed rekinami,  
utrata ryby

Drugi powrót rybaka do wioski i spotkanie z chłopcem

klamra  
sytuacyjna

**EPILOG:**

Rozmowa turystów

## NARRATOR trzecioosobowy, wszytkowiedzący, bezstronny

### MONOLOG bohatera

#### zewnątrzny

prowadzony na głos, np.

„– Szkoda, że nie ma tu chłopca – powiedział głośno”.

#### wewnętrzny

zapis myśli, np.

„Nie mogę nic z nim zrobić i on nie może nic zrobić ze mną – pomyślał”.

### FUNKCJA:

- poszerzenie perspektywy czasowej i przestrzennej (wspomnienia, plany)
- pogłębienie charakterystyki bohatera
- wprowadzenie tonu podniosłego, uroczystego
- przeplatanie fragmentów monologowych i opisowych zwiększa dramatyzm opowieści (przypomina technikę filmową)



<p>Grupa 1 <b>Opis miejsca</b></p>	<p>koralowe skały, żwirowisko pod skałami przy brzegu, przy drodze chata starego zbudowana z twardych liści palmowych ozdobiona świętymi obrazkami; wspólny wioskowy zbiornik wody; przystań dla łodzi woda przy brzegu zanieczyszczona, pływają w niej puszki po piwie, martwe barracudy, szkielety ryb</p>
<p>Grupa 2 <b>Zajęcia ludzi</b></p>	<p>połów, wynoszenie z łodzi złowionych ryb i patroszenie ich, przenoszenie ryb do składu lub do przetwórnicy, gdzie są krojone i solone, odpoczynek na Tarasie, picie piwa, rozmowy</p>
<p>Grupa 3 <b>Atmosfera panująca w porcie</b></p>	<p>pośpieszna krzątanina, ruch, aktywność, praca, ale też odpoczynek, rozluźnienie, przyjazna atmosfera miejsca, w którym wszyscy się znają</p>
<p>Grupa 4 <b>Wypowiedzi rybaków na temat Santiaga</b></p>	<p>rodzice chłopca: „stary jest teraz bezwzględnie i ostatecznie salao, co jest najgorszą formą określenia <i>pechowy</i>, nie pozwalamy chłopcu z nim pływać, chociaż trzeba przyznać, że nauczył Manolina wielu przydatnych umiejętności” starszy rybak: „współczuję mu, ma pecha, od 84 dni nie złowił ani jednej ryby; jest doświadczonym rybakiem, wszyscy go tu szanujemy „</p>
<p>Grupa 5 <b>Technika połowów</b></p>	<p>połowy z łodzi rybackich, w których wypływa 2–3 rybaków, przynęty (mniejsze ryby) przytwierdzone do haków na długich linach, po złowieniu wyciągnięcie ryby do łodzi (lub holowanie jej za łodzią)</p>
<p>Grupa 6 <b>Portret Manolina</b></p>	<p>ma kilkanaście lat (jest jeszcze na tyle mały, że musi słuchać swoich rodziców); od chwili, gdy skończył 5 lat pracuje z Santiago, którego uważa za swojego mistrza, jest wrażliwy, pomaga rybakowi, opiekuje się nim, ma do niego bezgraniczne zaufanie, wierzy, że Santiago złowi swoją wielką rybę; uważa go za najlepszego rybaka na świecie, chciałby się od niego uczyć: „dużo jest rzeczy, które powinienem poznać, a <b>ty potrafisz nauczyć mnie wszystkiego</b>”</p>

# Biogram Santiago



- Służył jako majtek na statku rejonowym pływającym do Afryki (w dzieciństwie)
- Łowił żółwie u Wybrzeży Moskitów (wschodnie wybrzeże Nikaragui, Hondurasu)
- Brał udział w zakładach – siłował się na ręce, był niepokonany
- Zamieszkał w wiosce rybackiej niedaleko Hawany, podjął pracę rybaka.



<b>Znaczenie imienia Santiago</b>	Święty Jakub
<b>Wygląd</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• chudy, plamy po raku skóry na policzkach, bruzdy na karku, szramy na rękach, silne ramiona</li> <li>• ubrany w starą połataną koszulę</li> <li>• „Stary był suchy i chudy, na karku miał głębokie bruzdy. Brunatne plamy po niezłomnym raku skóry, występującym wskutek odbłasku słońca na morzach tropikalnych, widniały na jego policzkach. Plamy te biegły po obu stronach twarzy, a ręce miał porwane głębokimi szramami od wyciągania linką ciężkich ryb”.</li> <li>• „Wszystko w nim było stare prócz oczu, które miały tę samą barwę co morze i były wesole i niezłomne”.</li> <li>• „ramiona, wciąż jeszcze silne, choć bardzo stare; szyja też była mocna”</li> <li>• „Głowa starego była jednak bardzo sędziwa, a kiedy miał zamknięte oczy, w twarzy nie było życia”.</li> </ul>
<b>Sytuacja rodzinna</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• mieszka samotnie</li> <li>• prawdopodobnie wdowiec – żona zmarła (zdjęcie żony), nie wiemy niczego o dzieciach czy innych członkach rodziny</li> </ul>
<b>Sytuacja majątkowa</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• biedny, o czym świadczą</li> <li>• zużyty, połatany żagiel</li> <li>• niewielka chata z liści palmy – żagiel prawie tak długi jak jedyna izba</li> <li>• skromne umeblowanie: łóżko, stół, krzesło, brak podłogi – klepisko</li> </ul>
	<ul style="list-style-type: none"> <li>• brak wody – nie myje się, bo zbiornik jest dwie ulice dalej</li> <li>• nie dojada, głoduje – oszukuje chłopca, że ma garnek ryżu z rybą; potem chłopiec przynosi jedzenie od właściciela Tarasu, kupuje mu sardynki i przynętę</li> <li>• czyta wczorajszą gazetę, którą dostał – nie stać go na kupno aktualnej ani na zakup losu za 2 i pół dolara,</li> <li>• połatana koszula, brak butów (marznie w porannym chłodzie)</li> </ul>
<b>Samoocena</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• świadomy tkwiących w nim sprzeczności („bo ze mnie dziwny staruch”)</li> <li>• wierzy, że pech się skończy i będzie miał szczęście podczas połowu</li> <li>• uważa, że ma jeszcze dość siły, by dać sobie radę z dużą rybą, a nawet gdy braknie mu siły, zna dużo sposobów i jest odważny</li> <li>• pokorny i dumny jednocześnie</li> <li>• „Był zbyt prosty, żeby się zastanawiać, kiedy osiągnął pokorę. Wiedział jednak, że ją osiągnął, wiedział też, że nie ma w tym nic haniebnego i że nie pociąga to za sobą utraty prawdziwej dumy”.</li> </ul>

## Curriculum vitae

Dane osobowe:

imię, nazwisko

Santiago

adres

wioska niedaleko Hawany

wiek

ok. 80 lat

stan cywilny

wdowiec

opis zamiast fotografii  
chudy, plamy po raku skóry  
na policzkach, silne ramiona,  
bruzdy na karku, szramy  
na rękach

Wykształcenie:

podstawowe, rybak

Przebieg pracy zawodowej:

- majtek na statku rejowym pływającym do Afryki
- rybak na kutrze łowiącymi żółwie u Wybrzeży Moskitów
- rybak łowiący indywidualnie

Praktyczne umiejętności:

poławianie ryb, doświadczenie na morzu, orientacja w terenie

Zainteresowania:

baseball

Hawana, 20 VI 1960 r.

*Santiago*



Cechy charakteru	Sytuacje
niezlomny, nieugięty, niestrudzony	mimo licznych trudności nie przerwał połowu marlina ani obrony złowionej ryby przed rekinami; znosił niehumanitarny wysiłek i ból
wytrwały, cierpliwy	potrafił długo dać się ciągnąć marlinowi, czekać na okazję, by go złowić; znosił długotrwały ból; wspominał, jak przetrzymał całonocny pojedynek z Murzynem
odważny, dzielny, nieustraszony	samotnie wypłynął w długi i daleki rejs
silny (fizycznie i psychicznie)	w młodości zwyciężał w siłowaniu się na rękę, teraz, mimo że stary i słabszy, dał radę ogromnej rybie siłą woli narzucił swoją wolę słabnącemu ciału
pogodny, wesoły, optymista, cieszy się tym, co ma	mimo 84 dni bez złowionej ryby ciągle wypływa, liczy na nadejście szczęścia; mimo biedy cieszy się ze zwycięstw Jankeś w Lidze Amerykańskiej i nie przejmuje ich porażkami, które uważa za przejściowe, wierzy, że Wielki Di Maggio wróci do formy; niezależnie od sytuacji nigdy nie traci nadziei, stara się w każdej sytuacji dostrzegać jej pozytywny aspekt; nawet po zjedzeniu marlina przez rekiny nie rozpacza, lecz myśli, że ma dobrą łódź i prawie nie uszkodzoną

Cechy charakteru	Sytuacje
realista	świadomy swoich możliwości, trafnie ocenia swoją sytuację podczas połowu marlina i walki z rekinami
opanowany, spokojny, zrównoważony	nigdy nie wpada w panikę, nie gniewa się, gdy rybacy z niego kpią
pokorny	przyjmuje pomoc od chłopca,
dumny, honorowy, godnie znosi biedę	stara się zachować pozory, że może sobie sam poradzić (mówi np. o garnku z ryżem na kolację, umyciu się); twierdzi, że znudziło mu się jedzenie; nie pożycza pieniędzy („Bo to najpierw pożyczasz, a potem żebrzesz”); zamierza odwdziżyć się właścicielowi Tawerny za pomoc (jedzenie), gdy złowi rybę
staranny i sumienny, obowiązkowy	pracuje rzetelnie, dokładnie umieszcza linki z przynętą na odpowiedniej głębokości i kontroluje je; upomina siebie, by myśleć tylko o tym co należy i nie zajmować się głupstwami („Myśl tylko o tym, co należy”); uważa codzienny trud za obowiązek mężczyzny
skłonny do refleksji, mądry, doświadczony życiowo	zastanawia się nad różnymi sprawami dotyczącymi życia i śmierci, człowieka i natury, konieczności zabijania; zastanawia się czy marlin dużo widzi pod wodą, na głębokości; jak wygląda morze z samolotu

# Cechy charakteru Santiago i uzasadnienie

- w młodości – bardzo silny i zręczny, zwyciężył pewnego silnego Murzyna – zyskał miano *championa* (mistrza);
- mimo podeszłego wieku:
  - cechuje go jasność umysłu, umiejętność logicznego rozumowania i wyciągania wniosków;
  - przygnębiony biedą i samotnością – zwalcza te stany przez pozytywne myślenie; godzi się z samotnością i starością – jest to nieuchronne, zwykła kolej rzeczy,
  - wierzy, że uda mu się złowić rybę – jest pewny swego doświadczenia, śmiały; zna tajniki rybactwa, samodzielny, zachowuje nadzieję, optymista, nie poddaje się, dokładny (starannie i precyzyjnie rozwiesza przynęty); jest odważny: sam wypływa na morze, ma świadomość, że nie jest to szczęśliwy pomysł, ale chce sprawdzić samego siebie
  - kocha zwierzęta i przyrodę – żyje w zgodzie z naturą, nigdy nie łowi ryb bez potrzeby; Santiago posiada umiejętność obserwacji przyrody, znajomość oceanu (sokół pływający nad morzem wskazuje rybę); żółwie uważa za niezwykle stworzenia – w nich widział samego siebie: niby nieudolnego, z chorymi, nadwerężonymi rękami i nogami, a jednak bardzo silnego, odpornego na życiowe trudy, niepowodzenia i klęski; wierzył, że wyjadając żółwie jaja i pijąc tran, człowiek hartuje się, uodparnia swój organizm; nadaje zwierzętom cechy ludzkie, ryby nazywa braćmi, żałuje, że musi je zabijać – czyni to jednak z konieczności,
  - w czasie samotnych wypraw – mówi głośno sam do siebie, modli się; zachwyca się gwiazdami i księżycem; bezbłędnie określa kierunek żeglowania bez kompasu,
  - po złowieniu wielkiej ryby – walczy, zawzięty, silny psychicznie, potrafi walczyć z własnymi słabościami (pokrwawione ręce, kurcz lewej dłoni, stany bliskie omdlenia, zawroty głowy, zalewające strugi potu, drętwiejący kark, obolałe ciało), wytrzymały na ból; cierpliwy, opanowany, szczęśliwy a jednocześnie pełen obaw – ma świadomość, że złapanie przynęty przez rybę jest dla niego szansą na przełamanie złej passy, ale jeszcze nie zwycięstwem; uparty, wytrwały, nieugięty, zdeterminowany, wierzy w siłę swej woli (kiedy przemawia do swej ręki, by się rozkurczyła);
  - po zjedzeniu ryby przez rekiny – cechy starca: ogromna pokora wobec zrzędzeń losu, skromność, prostota, szczerłość, wrażliwość, prostolinijność.



# Ocena Santiago



Santiago walczył z własną słabością i pokonał ją, udowadniając tym samym, że jest wartościowym człowiekiem. Poniósł klęskę jako rybak, odniósł jednak zwycięstwo jako człowiek; poczuł się znowu silny, młody, sprawny. Udowodnił samemu sobie, że na wiele go jeszcze stać, że nie jest niepotrzebny, że może zostać bohaterem. Ten wspaniały człowiek uczy pozytywnego stosunku do ludzi, świata, szacunku i miłości do przyrody, ponadto tego, że w życiu trzeba się doskonalić, pracować nad sobą – wiele można dokonać, jeżeli się wierzy we własne siły.

# Przyjaźń Santiago z Manolinem

- wspólne połowy od piątego roku życia chłopca, opowieści o przeszłości,
- wiarę chłopca w Santiago, podziw („A najlepszym rybakiem jesteś ty”),
- chęć pomocy (stawianie piwa i kupowanie sardynek i przynęty, przynoszenie jedzenia, troska podczas nieobecności),
- rozmowy o baseballu – kibicowanie Jankesom,
- stary budzi chłopca rano, by nie musiał tego robić jego pracodawca: „Nie lubię, jak ten mój mnie budzi. Bo to tak, jakbym był gorszy od niego”.
- na morzu Santiago wielokrotnie myślał o chłopcu, chciałby go mieć przy sobie,
- po powrocie planują wspólne kolejne połowy



„Usnął szybko i śnił o Afryce z tych czasów, kiedy był chłopcem, o długich, złotych plażach i plażach białych, tak białych, że aż oczy bolały, o wysokich przylądkach i wielkich, brunatnych górach. [...] w snach słyszał huk fal i [...] czuł woń smoły i pakul na pokładzie, czuł zapach Afryki, który rankiem przynosiła bryza od lądu”.

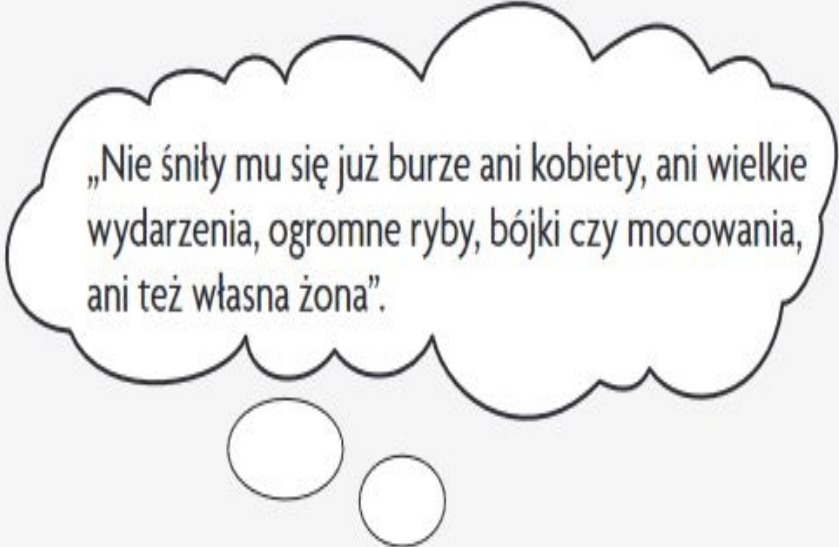
**krajobraz afrykański** – wspomnienie szczęśliwej młodości, znak utrzymania więzi ze światem pierwotnym, mitycznym, symbol piękna i wspaniałość świata, pełni życia, siły

„Teraz śnił już tylko o różnych miejscach i o lwach na plaży.  
W zmroku igrały jak młode koty [...] Później zaczął śnić o długiej, żółtej plaży i ujrzał pierwsze lwy schodzące na nią o wczesnym zmierzchu, a po nich nadeszły inne, on zaś wsparł brodę na krawędzi dziobu statku [...] i czekał, czy nie przyjdzie jeszcze więcej lwów, i był szczęśliwy”.

**lew** – symbol siły, potęgi, niezależności, boskiej mocy, władzy, siły ducha, dumy, męskości, szlachetności

„Nie śniły mu się lwy, ale ogromna ławica delfinów [...]. Był to czas godów i delfiny wyskakiwały wysoko w powietrze, spadając w ten sam lej, który trwał jeszcze w wodzie po ich skoku”.

**delfin** – symbol morza i jego gwałtowności, miłości, łagodności, przyjemności, wolności, zmartwychwstania



„Nie śniły mu się już burze ani kobiety, ani wielkie wydarzenia, ogromne ryby, bójki czy mocowania, ani też własna żona”.

To, o czym nie śnił, też jest znaczące – nie są dla niego ważne: kobiety, przygody, wielkie ryby, rywalizacja; wyrzeka się miłości, tęsknoty, porzuca dawne życie, wydaje się istnieć poza czasem i przestrzenią.



# MARLIN



Ryba należąca do rodziny żagnicowatych, występująca w ciepłej strefie wód oceanicznych, wyróżniająca się charakterystyczny szpicem utworzonym z przerośniętej górnej szczęki, osiągająca długość do 5 metrów, ciężar do 1000 kg, ubarwienie zazwyczaj szare lub stalowoniebieskie; drapieżnik żywiący się rybami i głowonogami; potrafi pływać wiele godzin, osiągając prędkość ok. 90 km/godz.

„Stary widział już wiele dużych ryb. Widywał sztuki, które ważyły ponad tysiąc funtów, i złowił w swoim życiu dwie takich rozmiarów, ale nie zrobił tego w pojedynkę. Teraz, samotny, daleko od lądu, trzymał na haku największą rybę, jaką kiedykolwiek oglądał, większą od wszystkich, o jakich słyszał...”

„Wynurzał się bez końca, a woda spływała strumieniami z jego boków. Lśnił w słońcu, głowa i grzbiet były ciemnofioletowe, a w świetle widniały pasy na jego ciele, szerokie, jasnonawendowego koloru. Miecz miał długi jak pałka baseballowa, spiczasty jak rapier; wyplął z wody na całą długość, następnie pogrążył się znowu niby nurek, a stary ujrzał, jak znika ogromna kosa jego ogona, po czym linka zaczęła wylatywać za burtę.  
– Jest o dwie stopy dłuższy od łodzi – powiedział stary”.

„[...] marlin był taki wielki i zatoczywszy koło, wynurzył się na powierzchnię zaledwie o trzydzieści jardów, a stary zobaczył jego ogon sterczący z morza. Był dłuższy od ostrza dużej kosi, bladonawendowy nad ciemnobłękitną wodą. Zagarniał ją i kiedy ryba przepływała tuż pod powierzchnią, stary mógł dojrzeć jej olbrzymie cielsko i opasujące je fioletowe pręgi. Płetwa grzbietowa zwisała w dół, a ogromne płetwy piersiowe rozpostarte były szeroko”.

*Osiemnaście stóp od nosa do ogona*

Przeliczenie stóp na metry

1 stopa = 30,480 cm

18 stóp = 5,4864 metra



# Santiago i marlin

nazywa go bratem,  
przyjacielem, okazuje  
przywiązanie



„Marlin jest także moim przyjacielem – powiedział na głos. – Jeszcze nie widział ani nie słyszał o takiej rybie. Mimo to muszę go zabić. Zabijasz mnie – pomyślał stary. – Ale masz do tego prawo. Nigdy nie widział nic większego, piękniejszego, bardziej spokojnego i szlachetnego od ciebie, bracie. Przyjdź i zabij mnie. Wszystko mi jedno, kto kogo zabije”.

odczuwa wobec niego  
szacunek, podziw  
zazdrości mu nawet



„Chciałbym być na jego miejscu i mieć to wszystko, co on ma przeciwko tylko mojej woli i rozumowi”.

traktuje go personalnie,  
mówi do niego



„– Rybo – powiedział. – Kocham cię i szanuję bardzo. Ale zabiję cię, nim ten dzień się skończy”.

okazuje współczucie



„A potem żał mu się zrobiło tej wielkiej ryby, [...] Iluż ludzi ona nakarmi! – myślał. – Tylko czy oni są warci tego, żeby ją jeść? Nie, oczywiście, że nie. Sądząc po jej postępowaniu i wielkiej godności, nikt nie jest tego wart”.

utożsamia się z rybą



„Kiedy rekin ją ugryzł, było to tak, jakby ugryzł jego samego”.

Ryba	Rybak – „duch silny”	Rybak – „ciało mdłe”
Połknięcie przynęty	szczęście, nadzieja na odmianę losu, obawa przed zapeszeniem	mocowanie się z rybą, ciągnięcie liny
Płynięcie pod wodą i holowanie łodzi	cierpliwe, wytrwałe czekanie; męzne znoszenie bólu, nadzieja, poświęcenie	zimno, niewygodna pozycja, ból pleców, doskwierająca samotność, krwawiąca ręka
Pierwszy, pojedynczy skok i płynięcie na mniejszej głębokości	ekscytacja; uświadomienie sobie rozmiarów zdobyczy; atuty rybaka: wola i rozum, determinacja	skurcz ręki, pieczenie, drętwienie; narastający ból pleców, przymuszanie się do zjedzenia surowych ryb, konieczność oszczędzania sił
Skoki i zmęczenie	mobilizowanie się („musisz być nieustraszony i ufny”); przyjmowanie cierpienia („ból to głupstwo dla mężczyzny”); oczekiwanie na walkę („niech już przyjdzie walka”)	trzymanie liny raniącej ręce; mdłości, strach przed zemdleniem, moczenie dłoni w wodzie, zjedzenie kolejnej ryby
Kołowanie i uderzenie o linkę	walka, próby przyciągnięcia marlina bliżej łodzi, próby zachowania jasności myślenia; zwalczanie pokusy odpoczynku; koncentracja przed ciosem harpunem	skrajne wyczerpanie, czarne plamy przed oczami, pot zalewający oczy, zawroty głowy, słabość, bliski utraty przytomności, myśli o śmierci
Ugodzenie harpunem, przedśmiertny skok, śmierć	świadomość zwycięstwa	słabość, mdłości, zaćmienie oczu



# ...i morze

- o świcie: „[...] zapach lądu pozostał już w tyle, a on wiosłował prosto w czystą, poranną toń oceanu. Dostrzegł w morzu fosforescencję wodorostów. [...] Stary czuł w mroku zbliżanie się świtu, a wiosłując, słyszał drżący dźwięk, gdy latające ryby wyskakiwały z wody, i syk ich sztywnych, napiętych skrzydeł, kiedy wzbijały się w ciemność”.
- za dnia: „Woda stała się ciemnoniebieska, tak ciemna, że prawie fioletowa: Kiedy w nią spojrział, zobaczył w ciemnej wodzie czerwono rozsiany plankton i dziwne światło rzucane przez słońce. [...] Dziwne światło, które słońce, podniósłszy się wyżej, zapalało w wodzie, wróżyło dobrą pogodę, podobnie jak kształt obłoków nad lądem. [...] nic nie się na powierzchni, prócz jednej czy drugiej plamy żółtych, zbieleńszych od słońca wodorostów sargassowych i fiołkowego, kształtnego, opalizującego, żelatynowego pęcherza portugalskiej meduzy, unoszącej się tuż przy łodzi”.



**La mar** (rodzaj żeński)

Tak mówią na morze ci, co je kochają, traktują je jak kobietę

**El mar** (rodzaj męski)

Młodzi rybacy, którzy traktują morze jak przeciwnika, wroga

„Zawsze nazywał w myśli morze: *la mar*, bo tak nazywają je ludzie po hiszpańsku, gdy je kochają. Czasami ci, co je kochają, mówią o nim złe słowa, ale zawsze tak, jakby chodziło o kobietę. Niektórzy młodzi rybacy [...] – mówili o nim *el mar*, co jest rodzaju męskiego. Mówili o nim jak o przeciwniku bądź miejscu, bądź nawet wrogu”.

- Bohater kochał morze, znał je.
- Ono go żywiło, dało mu utrzymanie, zdrowie (co dzień wy pływał na połów, dla wzmocnienia pił tran, jadł jaja żółwi).
- Czuł się bezpiecznie na wodzie („wiedział już, że nikt nie jest nigdy samotny na morzu”).
- Morskie stworzenia traktował z szacunkiem, podziwem. Rozmawiał z nimi (nie tylko z powodu doskwierającej mu samotności).
- Postrzegał ocean jako okrutny i niepojęty, ale też dobry, piękny, nieokielznany, tajemniczy.



Morze miało dla niego kobiecą naturę,  
wprowadzało równowagę do męskiego świata.



Rybak, zafascynowany światem natury, przekonany o jej pradawnej mocy, wpisuje się w odwieczny porządek świata. Czuje się częścią natury.



# Ernest Hemingway o swoim opowiadaniu



„Cała tajemnica książki polega na absolutnym braku symbolizmu. Morze jest morzem, stary człowiek starym człowiekiem, chłopiec chłopcem, marlin samym sobą, a rekiny nie są ani lepsze ani gorsze od innych rekinów” „Nikt nigdy nie napisał dobrej książki, wtykając w nią zawczasu wymyślne symbole. Tego rodzaju symbol odstaje od całości jak rodzynek od ciasta. Ciasto z rodzynkami też ma rację bytu, ale zwykły chleb jest lepszy. W Starym człowieku... próbowałem nakreślić prawdziwego starego, prawdziwego chłopca, prawdziwe morze, prawdziwą rybę i prawdziwe rekiny. Ale jeżeli stworzyłem ich wszystkich dostatecznie dobrze i realnie, to będą mogli oznaczać wiele rzeczy”.

## Było warto

- przełamał się, zrzucił „klątwę” losu
- pokonał swoje słabości
- uwierzył we własne siły – dowiódł, że jeszcze jest sprawny i silny
- zyskał szacunek wśród ludzi z wioski
- pokazał, ile wart jest człowiek
- ta wyprawa może być początkiem nowego etapu połowów
- złowił największą rybę

## Nie było warto

- został pokonany przez rekiny, które całkowicie zjadły złowioną rybę, powrócił z samym szkieletem
- stracił kilka dni i wiele sił
- stracił narzędzia pracy: linki, harpun, nóż, zniszczył łódź
- zabił wspaniałą rybę, ale bezcelowo, nawet nie zdobył dzięki temu jedzenia ani środków na życie



# Metafora życia w opowiadaniu

OPOWIADANIE  
AMERYKAŃSKIEGO  
NOBLISTY MOŻEMY  
ODCZYTAĆ JAKO  
PARABOLĘ (OPOWIEŚĆ  
SYMBOLICZNA) O  
LUDZKIM LOSIE:

**STARY CZŁOWIEK TO  
KAŻDY Z NAS, MORZE  
ZAŚ - TO ŻYCIE.**

życie = nieustanna walka  
z przeciwnościami,  
zmaganie się z losem,  
trud, móżól, którego  
wyniki są niepewne,  
liczy się sama walka, nie  
efekt

# Metafora życia w opowiadaniu

latające ryby

przyjaciele, marzyciele,  
ekscentrycy

delfiny

bracia, osoby mądre,  
radosna, pomocne

trujące meduzy

ludzie podstępni,  
złośliwi, zdrajcy

żółwie

ludzie zamknięci  
w sobie, samotnicy

marliny

ludzie dostojni, wyniośli,  
silni, piękni

rekiny

ludzie źli, brutalni, zabójcy,  
złodzieje, egoiści



# Metafora życia w opowiadaniu

- walka z rekinami - pokonywanie trudności, niebezpieczeństw,
- meduzy z jadowitymi odnogami - uleganie złudnemu urokowi,
- rybak sam w łodzi - samotność,
- rybak holowany przez rybę - przyjęcie wyzwania losu, stawienie mu czoła,
- lwy - hart ducha, szlachetność, walka ze swymi słabościami.

W utworze "Stary człowiek i morze" Ernest Hemingway zawarł pochwałę życia, stoicyzm (życie w zgodzie z naturą) i franciszkańską pokorę.

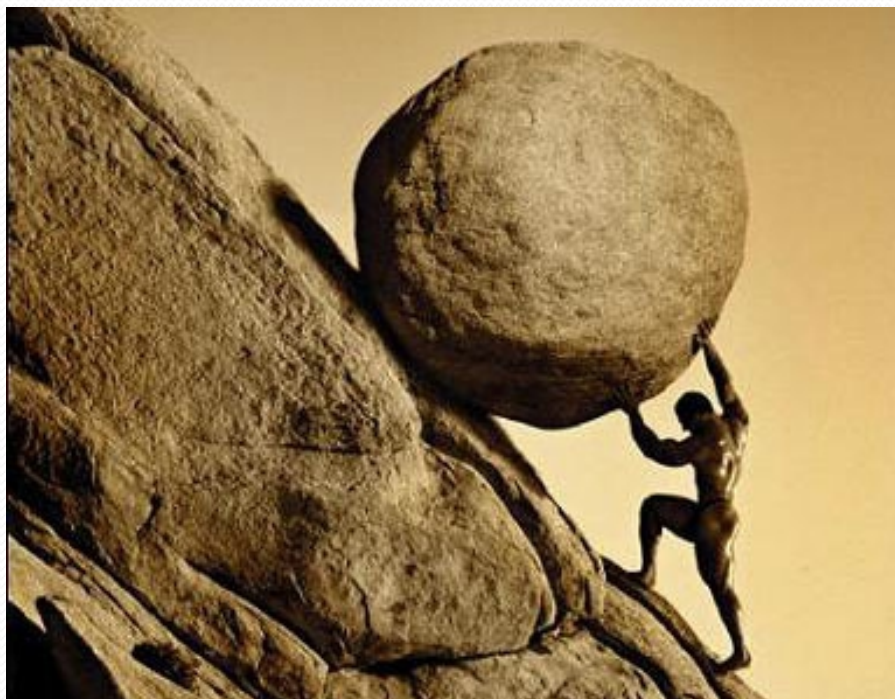
- „Jego wyborem było pozostać w głębokich, ciemnych wodach [...]. Moim wyborem było udać się tam po niego” – życie składa się z wielu wyborów, każda decyzja ma swoje konsekwencje i wpływa też na innych ludzi
- „Teraz nie czas myśleć o tym, czego nie masz. Myśl, co potrafisz zrobić z tym, co jest” – trzeba cieszyć się każdym dniem, doceniać wszystko, co posiadamy w danym momencie, nie narzekać, nie rozpaczać, ale radzić sobie z bieżącymi problemami
- „Szczęście jest czymś, co przychodzi pod wieloma postaciami, więc któż może je rozpoznać?” – człowiek może być szczęśliwy, jeśli tylko potrafi rozpoznać szczęście
- „za dobre to było, żeby trwać” –szczęście bywa ulotne, krótkotrwałe
- „przyjmij to, co przyjdzie” – konieczność pogodzenia się z biegiem zdarzeń, przyjęcia wyroków losu, dowód postawy stoickiej
- „[...] człowiek nie jest stworzony do klęski” – w naturze człowieka tkwi walka, nie powinien się poddawać, ale wciąż podnosić się po upadkach
- „Głupio jest nie mieć nadziei” – nadzieja to jedna z najważniejszych rzeczy dodających człowiekowi sił

#### INNE CYTATY:

- „Nadzieja i ufność nigdy go nie opuszczały”.
- „Każdy dzień jest nowym dniem”.
- „Ale coś przecież zrobię. Dużo jest rzeczy, które mogę zrobić”.
- „Myśl tylko o tym, co należy. Miej w głowie to, co robisz”.
- „Nikt nie powinien zostawać sam na starość”.
- „A ból to głupstwo dla mężczyzny”.
- „Bądź spokojny i silny, mój stary”.
- „Będę z nimi walczył, póki nie skonam”.



# Santiago jako wcielenie Syzyfa



- Postawa bohatera jest realizacją archetypu człowieka zmagającego się z losem i jego przeciwnościami.
- Motyw ten jest obecny w literaturze od najdawniejszych epok, gdyż ukazuje głęboką prawdę o ludzkim życiu. Jest aktualny w każdym miejscu i czasie.
- Opowieść Hemingwaya ma charakter uniwersalny, ponadczasowy. Każdy z nas – stojąc przed ciężkim wyzwaniem, wydawałoby się niemożliwym do wykonania – może przypomnieć sobie postawę starego rybaka, jego wytrwałość i mądrość.
- Jak Syzyf trudzi się mozolnie, upada i wciąż od nowa rozpoczyna zmaganie się z los



ZWYCIĘSTWO



wygrana, triumf

zwycięstwo – wspaniałe, epokowe, krwawe,  
wspaniałe, zasłużone, zdecydowane  
zwycięstwo nad sobą, zwycięstwo w walce  
odnieść zwycięstwo  
okupić zwycięstwo stratami  
przechylić szalę zwycięstwa na czyjąś stronę  
poprowadzić kogoś do zwycięstwa  
okryć się zwycięstwem

KLĘSKA



przegrana, porażka, niepowodzenie

klęska – ciężka, dotkliwa, druzgocząca, straszna,  
wielka;  
ponieść klęskę, doznać klęski, ściągnąć na kogoś  
klęskę;  
klęska spada na kogoś, klęska dotyka kogoś



*Człowieka można zniszczyć, ale nie pokonać.  
Człowiek nie jest stworzony do klęski.*

- W każdym człowieku tkwi taka siła, która nie pozwala mu się poddać. Mimo przeciwności losu zawsze powinno się wierzyć w możliwość zwycięstwa, mieć nadzieję.
- Prawdziwą klęskę człowiek ponosi nie wtedy, gdy inni uznają go za przegranego, ale wówczas gdy sam się poddaje, przestaje walczyć o swoje szczęście

Największe zwycięstwo bohater odniósł nad samym sobą. Bohater nie poniósł klęski, gdyż udowodnił sobie swoją siłę i determinację.

# Film animowany

<https://www.youtube.com/watch?v=NNCxNntn2yc>